

# Ewa Świąc

---

## Pomysły interpretacyjne a wartości (na przykładzie baśni)

---

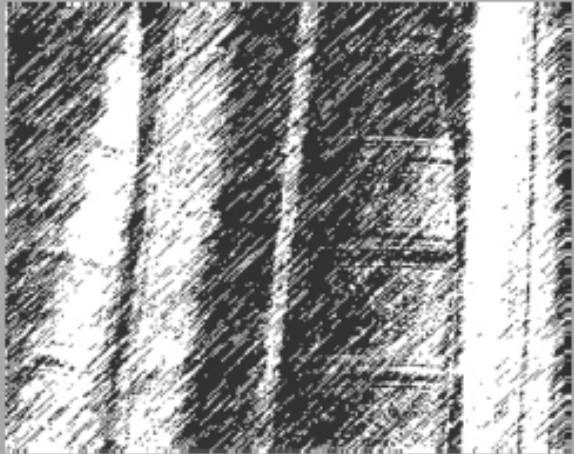
Chowanna 1, 43-54

---

2009

Artykuł został opracowany do udostępnienia w internecie przez Muzeum Historii Polski w ramach prac podejmowanych na rzecz zapewnienia otwartego, powszechnego i trwałego dostępu do polskiego dorobku naukowego i kulturalnego. Artykuł jest umieszczony w kolekcji cyfrowej [bazhum.muzhp.pl](http://bazhum.muzhp.pl), gromadzącej zawartość polskich czasopism humanistycznych i społecznych.

Tekst jest udostępniony do wykorzystania w ramach dozwolonego użytku.



EWA ŚWIĄC

## Pomysły interpretacyjne a wartości (na przykładzie baśni)

### **Interpretative ideas and values (on the basis of a fairy-tales)**

**Abstract:** The aim of the article is to show the relation between text interpretation and student's personality formation in the contemporary school. The choice of the text material (fairy-tale) was determined by characteristics of the kind, which carries universal values. The sample exercises presented in the article are meant to form desirable values such as: tolerance, sensitivity etc. Above all, they are meant to open students to a dialogue, which is the base of literary education during Polish language course.

**Key words:** text interpretation, dialogue universal values, tolerance, sensitivity.

Chyba żaden z przedmiotów szkolnych, w sposób tak oczywisty i nie-nachalny, nie realizuje funkcji wychowawczej, jak język polski. Weźmy pierwszą kategorię – kategorię osoby. „Ja”, odnoszące się do podmiotowości ucznia, zaraz po nim „ty”, sytuujące podmiot w relacji z innym, „on”, „oni”, osadzające go w społeczeństwie. Jedna z pierwszych lekcji gramatycznych zapowiada bliskość wartości społecznych, etycznych i poznawczych. Wystarczy ubrać te zaimki w tworzywo języka, stworzyć przekaz językowy nieprzezroczysty, by wprowadzić ucznia w świat wartości estetycznych.

## Interpretacja tekstu a wartości

Najpełniej kształtowanie się osobowości młodego czytelnika, jego świadome ustosunkowanie się wobec wartości, widoczne jest w przestrzeni interpretacji, czyli w zderzeniu podmiotu z literaturą. Stanisław Bortnowski, rozważając związki literatury i wychowania, dochodzi do następujących wniosków: „Nie można wierzyć literackim legendom o cudownej mocy oddziaływania słowa pisanego na psychikę ludzką – fikcja nie świadczy o rzeczywistości. Do pobożnych życzeń należą także słowa pisarzy, filozofów i moralistów o literaturze jako wielkiej wychowawczyni etycznej: nie są one oparte na faktach i stanowią jedynie element kaznodziejskiej retoryki. Wizerunek i ocena moralna świata w dziełach artystycznych nie mają jednorodnego charakteru, mogą krzepić etycznie, mogą też skłonić ku złu. Innymi słowy: literatura nie jest dekalogiem. Sposób czytania dzieła może być wychowawczy lub antywychowawczy. Dlatego jedni w tym samym utworze szukają ideałów i umoralniających maksym, drudzy delektują się opisem tego, co zakazane. Czasami sprzeczności tkwią w nas samych” (Bortnowski, 2005, s. 55–56).

Zatem, zaznaczmy, wartości mogą zostać przyjęte przez ucznia, zinternalizowane bądź odrzucone. Sam kontakt z literaturą nie musi być jeszcze wychowawczy. Najważniejsze, by uczeń skontaktował się z wartościami, podjął z nimi dialog i ustosunkował się do nich w sposób świadomy. Stanisław Bortnowski (2005, s. 52–58) zaznacza, że kształtowanie postaw zawsze jest sprawą indywidualną, mimo że lekcja ma charakter zbiorowy, budowanie zachowań, afirmacja czy negacja tekstowych wartości zawsze będą sprawą jednostkową, odrębną w każdym pojedynczym przypadku. Ważne więc, aby dziecięcego czytelnika doprowadzić do intymnego, biograficznego spotkania z tekstem. Sposobem na „przemycanie” wartości, inspiracji, będzie dla nauczyciela interpretacja, wspólne i osobiste jednocześnie czytanie tekstu literackiego.

Pojmowanie literatury jako otwartej przestrzeni dialogu, koresponduje z założeniami pracy nowej szkoły, odchodzącej od modelu „szkoły jako świątyni wiedzy”. Zmiany w edukacji zmierzają do pojmowania nauczania jako procesu zorientowanego na wszechstronny rozwój osobowości i stawiania człowieka wobec wiedzy – wobec tekstu.

Elżbieta Mikoś i Małgorzata Feiner wskazują kierunek pożądanych przeobrażeń we wszystkich sferach mentalności Polaka pod wpływem zabiegów edukacyjnych. Przedstawmy najistotniejsze, realizowane na lekcjach baśniowej literatury, korelujące z proponowanymi tu pomysłami interpretacyjnymi zmiany:

1. Od stereotypu człowieka sterowanego z zewnątrz, wyposażonego odgórnie w system pożądanych z punktu widzenia ideologii wartości – do człowieka zdolnego do samodzielnego, świadomego bycia w świecie, otwartego na zmiany, planującego własny rozwój pod kątem indywidualnych aspiracji i dążeń.

2. Od człowieka będącego biernym odbiorcą informacji przekazywanych w gotowej i wyselekcjonowanej postaci – do człowieka, który potrafi korzystać z różnych źródeł informacyjnych, odczytywać teksty językowo różnorodne oraz przetwarzać je stosownie do życiowych potrzeb i okoliczności.

3. Od człowieka działającego według wzorów i schematów oraz bezkrytycznie odtwarzającego to, co gotowe – do człowieka kreatywnego, pomysłowego, zdolnego do aktywności twórczej.

4. Od człowieka zamykającego się w kręgu własnego „ja” – do człowieka, który potrafi funkcjonować w społeczeństwie demokratycznym, przejawiać zdolności do współdecydowania o jego losach, do obrony swoich racji, który zna swoje prawa i obowiązki oraz potrafi z nich korzystać (Mikoś, Feiner, 2002, s. 208–211).

Autorki tworzą wizerunek człowieka modelowego, ale tylko człowiek bliski tego wzorca – w pełni otwarty, samodzielnie myślący, niespokojny – jest zdolny stanąć wobec literatury w sposób twórczy, odkrywczy, czerpiąc z niej różnorodne wartości.

## Dlaczego baśń?

Baśń stanowi gatunek, w kontekście problemu wartości, specyficzny. W samej definicji baśni zawarte są już zadania wychowawcze, które w utworze baśniowym wyrażone są czasami *ex verbis*, czasami ukryte pod powierzchnią fantastycznej opowieści czy wydobywane dopiero podczas do-

świadczenia lekturowego. Pojęcie baśni zostało wprowadzone podstawą programową do tematów klasy IV szkoły podstawowej, o wiele większe jednak możliwości interpretacyjne daje omawianie baśni w klasach starszych. Można pozwolić sobie wtedy na szersze spojrzenie, rozszerzyć interpretację, odejść od dosłowności, fabularności tekstu, bądź szukać w niej więcej – drugiego, a nawet trzeciego dna. Dlatego warto wplatać baśnie jako komentarz, źródło motywu, pretekst to dyskusji czy samodzielny tekst, także w nauczaniu języka polskiego w późniejszych klasach. Ważne będzie dążenie do indywidualnego spotkania z baśnią uszanowanie podmiotowości ucznia, który zderzy własne doświadczenia z tekstem baśniowym. Przyjrzyjmy się zatem baśniom, w jaki sposób ich interpretacja może kształtować młodego czytelnika, otwierać go na problem wartości. Zostaną tu przedstawione dwa twórcze sposoby czytania baśni: poprzez dyskusję oraz reinterpretację, czyli tworzenie tekstu na nowo.

## Dyskusja

Dyskusja jest metodą dydaktyczną, która zapewnia uczestnikom wolność formułowania myśli, wymiany, wzajemnej inspiracji, jest przestrzenią myślowej wolności; taka powinna być. Może stawiać ucznia przed problemami, których wcześniej sobie nie uświadamiał, rozszerzając tym samym jego obraz świata. Nie interesują tu nas odmiany, modyfikacje tej metody pracy z tekstem (jej dokładne omówienie znajdziemy niemal w każdym podręczniku metodycznym), a jeden z jej aspektów: stworzenie bezpiecznych warunków wymiany myśli, kształtującej osobowość ucznia. Służyć temu będą następujące zachowania:

1. Przed rozpoczęciem dyskusji należy wypracować (można to uczynić wraz z uczniami) reguły porządkujące dyskusję, obowiązujące każdego jej uczestnika. Zasady mogą przyjąć następującą formę:

- I. Dyskusja jest wymianą myśli, a nie próbą narzucenia swego punktu widzenia innym.
- II. Szanujemy prawo do indywidualnego, niezależnego sądu.
- III. Podważamy poglądy, nie wartość osób je wygłaszających.
- IV. Stosujemy zasady kultury słowa.
- V. Uznajemy prawo każdego z uczestników do wypowiedzi.
- VI. Do każdej dyskusji przygotowujemy się.
- VII. Bierzymy odpowiedzialność za wypowiedziane słowa.

2. Należy wyznaczyć role moderatora oraz obserwatora dyskusji. Funkcję moderatora dyskusji może przyjąć sam nauczyciel. Obserwatorem jest

wybrany uczeń, który przysłuchując się wymianie poglądów, notuje ciekawe myśli, podsumowuje dyskusję.

3. Warto temat dyskusji podać wcześniej, aby każdy uczeń miał możliwość przemyślenia problemu, przygotowania argumentów oraz ewentualnych materiałów pomocnych.

4. Odchodzimy od oceniania. Aktywnych uczestników można nagrodzić plusami czy w inny, ustalony wraz z uczniami, sposób. Ważne, by nie stawiać ocen negatywnych. Umiejętności komunikacyjne rozwijają się u dzieci w różnym tempie, dla niektórych uczniów włączenie się w rozmowę może stanowić trudność także ze względów psychologicznych.

## Niepokoje interpretacyjne

Uważny czytelnik baśni, a takim jest uczeń, dostrzeże bardzo szybko baśniowe sprzeczności, niekonsekwencje. Jeszcze ważniejszym czytelnikiem powinien być nauczyciel – przewodnik po baśniowej bibliotece. Jako ten, który ma, w stosunku do uczniów, większe doświadczenie czytelnicze, może owe punkty zapalne eksponować, wydobywać, podsuwać uczniom do dyskusji, budować, opierając na nich sytuacje problemowe. Nieoczywistości są ważne dla nauczyciela, to miejsca, których nie należy pomijać, a przeciwnie, skupiać na nich uwagę metodą „kija w mrowisko”. Wejście w takie niejasności może otworzyć nowe pola znaczeniowe, obudzić ciekawość ucznia, a co za tym idzie, motywację, by czytać, myśleć, spierać się. Takie spotkanie z baśnią przede wszystkim zmusza do wyjścia poza schematy myślowe, a to bardzo cenne. Wielkim błędem nauczyciela byłoby uciekanie chyłkiem przed zarysowującymi się problemami w bezpieczne opisy postaci czy szukanie definicyjnych wyróżników baśni. Choć to, oczywiście, równie ważne, ale mówimy o wyjściu poza minimum interpretacyjne.

Propozycja tematów/problemów do dyskusji opiera się na kluczu wartości, przede wszystkim etycznych i społecznych, pomagających funkcjonować młodemu człowiekowi we współczesnym świecie. Wartości aktualnych zarazem, powszechnie dyskutowanych, wobec których należy się jakoś wypowiedzieć. Wymieńmy niektóre: tolerancja, empatia, szacunek dla odmienności, ambicja, rozwój, odwaga, wyrażanie emocji, złości, budowanie tożsamości itp.

## Chory świat Andersena?

Zastanawiające, że baśnie Hansa Christiana Andersena towarzyszą dzieciom przez całe dzieciństwo, także to późniejsze. Ich siłą jest oddziaływanie na emocje, kształtowanie uczuciowości i wrażliwości. O ile baśnie braci Grimm, pełne przygód, zaklęć, rozbudzają ciekawość, ten rodzaj przyjemności czytelniczej, jakiej w późniejszych latach życia dostarczać będzie np. literatura sensacyjna, o tyle baśnie Andersena przygotowują odbiorców liryki, czytelnika, który bardziej niż zdarzeń, będzie w literaturze szukał emocji. Istnieje jednak pewne „niebezpieczeństwo” odczytywania baśni Andersena: można zarazić się ich mrokiem, smutkiem, defetyzmem. W baśniach tych mamy wielu bohaterów, którzy tak naprawdę stanowią antywzorce. Schnące w komunikacyjnej niemocy pierniki, żołnierzyk rzucający się w ogień, samounicestwiający się bałwan ze śniegu itp. Wszystkie te istoty, pełne smutku, milczące, tłumiące swoje potrzeby, mogłyby być ilustracjami zachowań patologicznych z punktu widzenia psychologii. Mamy postaci depresyjne, kumulujące agresję, kierujące ją do wewnątrz, podążające drogą ofiary, czy masochistyczne wręcz, jak Mała Syrena. W baśniach spotykają się one z pociechą, nagrodą, czasami dopiero w życiu pośmiertnym, jak dzieje się w przypadku Dziewczynki z zapalkami. W życiu realnym różnie bywa, najczęściej jest zupełnie odwrotnie. Wpisanie się (nieuświadomione) w życiowy scenariusz np. ofiary raczej zapowiada jego realizację do końca.

Jak zatem czytać baśnie Andersena, by nie szkodziły? Bo, że czytać je należy, to niepodważalne. Wydaje się, że należałoby akcentować właśnie te wartości, które budują wrażliwość dziecka, ale jednocześnie rozmawiać, podawać w wątpliwość zachowania, działania bohaterów, zadawać pytanie: Jak mogłoby inaczej potoczyć się historia, gdyby...? Prowadzić dialog z uczniami na temat baśniowego świata Andersena, by był on raczej światem dyskutowanym niż przyjmowanym jako modelowy. Należy stawiać uczniom pytania, wytrącające ich z urokliwego, nasyconego ciemną emocjonalnością świata baśni.

Baśnie Andersena mogą stać się okazją, by porozmawiać o naturze współczucia, które nieoparte działaniem, nie ma wartości dla przedmiotu tegoż uczucia. Można to uczynić na przykładzie wspomnianej wcześniej *Dziewczynki z zapalkami*.

Przykładowe tematy dyskusji:

- Współczucie – komu bardziej potrzebne?
- Natura smutku. Czy smutek przeszkadza, czy pomaga w życiu?
- Poświęcenie – heroizm czy głupota?
- Czy Mała Syrena mogłaby stać się wzorem osobowym?

## Definicje płci

Rozważania na temat płci: kobiecości, męskości, dobrze zacząć od baśni braci Wilhelma i Jakuba Grimm, kreujących postaci schematyczne, typowe. Ciekawym przykładem, ze względu na swą odrębność, będzie postać królowej z *Żabiego króla*. Reprezentuje ona typ kobiecości/dziewczęcości świadomy swoich uczuć i potrzeb, umiejący je wyrażać, realizować i osiągać cele. Baśń ta jest jedną z nielicznych prezentujących taki model kobiecej bohaterki. Podobny typ, biorąc pod uwagę emocjonalność (zgodność zachowania z emocjami, potrzebami), znajdziemy w literaturze dziecięcej okołobaśniowej, jak np. *Alicja w Krainie Czarów* L. Carrola. Alicja podąża za impulsem, ciekawością, z wszystkimi konsekwencjami, które mogą być tylko pozytywne. Bohaterka przechodzi inicjację, dojrzewa, zdobywa doświadczenia, których nie zdobędzie księżniczka zamknięta w wieży, czekająca na wybawienie, jakim jest najczęściej książę, dobra wróżka (*Kopciuszek, Jednooka, Dwuoczka, Trójoczka* itd.). Tych działających kobiecych postaci w baśniach nie ma. Bogato natomiast reprezentowany jest drugi biegun – typy uległe, czekające na pomoc, milczące, ofiarne, noszące cechy uznawane zwyczajowo za kobiece. Najczęściej, co warto zaznaczyć, w baśniach ta strategia kobiecego działania zostaje nagrodzona, w życiu realnym – niekonieczne. Ów rozdźwięk może stać się punktem wyjścia do dyskusji na temat różnorodnych sposobów osiągania życiowych celów czy zmian w sposobie funkcjonowania pojęcia płci we współczesnym świecie.

Męscy bohaterowie baśni z reguły są dzielni, wyruszają w świat, mają umysły otwarte na nowe. Nawet jeśli będzie to Głuptasek z baśni *Trzy piórka*, wygra on dzięki włączeniu w działanie swego żeńskiego (irracjonalnego) pierwiastka. Zejście do szczeliny ziemi, zaufanie żabie pozwoli Głuptaskowi osiągnąć cel.

Interesujące będzie pokazanie dziewczęcych bohaterek w relacji z mężczyzną-ojcem-królem, uwikłanych podwójnie w patriariat. Sam świat braci Grimm wydaje się jedynie pozornie różnorodny. Księżniczka z *Żabiego króla* za wyrwanie się z dyktatu słowa-logosu, reprezentowanego przez ojca-strażnika słowa danego żabie, zostaje wprawdzie nagrodzona – w finale odrażająca żaba przemienia się w pięknego księcia. Ale zaraz potem księżniczka na nowo wchodzi w porządek reprezentowany przez ojca, wychodząc za mąż za księcia, dotrzymując danego słowa. Mamy jedynie pozornie wolny wybór, to, co czuje królowa, nie jest miłością, a poczuciem ulgi, otrzymuje mniejsze zło.

W tym samym zbiorze baśni, w *Królu Drozdobrodym*, za próbę niezależności księżniczka zostaje upokorzona degradacją społeczną. Tylko taka



może na nowo wejść w świat męskich wartości. Pokorna, podporządkowana może zostać królową: żoną króla. Znamienne, że nie znamy jej imienia.

To dobry punkt wyjścia do feminizujących rozważań na temat kobiecości, zmian kobiecych wizerunków, społecznego funkcjonowania kobiet, rodzącej się kobiecej niezależności i samodzielności. Tematy trudne, ale na pewno inspirujące, możliwe do poprowadzenia w klasach starszych w ramach kółek polonistycznych czy dyskusyjnych. To świetny temat dla klas gimnazjalnych. Osadzenie trudnych, kontrowersyjnych problemów na bezpiecznym gruncie baśniowym po pierwsze – łagodzi, redukuje negatywne emocje, które mogą pojawić się w trakcie dyskusji, po drugie – daje uczniom dużą swobodę wypowiedzi, nie narusza granic uczestników dyskusji, jak mogłoby to czynić posługiwanie się materiałem z codziennych doświadczeń ucznia. W przypadku tematów zbyt osobistych uczeń zawsze może wrócić z konkretności wypowiedzi na teren bezpieczny – figur baśniowych, ich wzajemnych powiązań. Jest jeszcze trzeci pozytywny aspekt baśniowego osadzenia problemu: wskazujemy na jego uniwersalność, powszechność, a co za tym idzie – ważność.

Równie ciekawe będzie skonfrontowanie opinii chłopców i dziewcząt czy pokazanie, jak zmienił się model męskości. Będzie to także okazja, by porozmawiać na temat niełatwy dla chłopców: emocji, ich wyrażania, zwłaszcza radzenia sobie z emocjami trudnymi. Przykładowe tematy dyskusji:

- Pojęcie stereotypu. Jak budować niezależność myślenia wobec utartych poglądów, opinii?
- Kobięce i męskie drogi do sukcesu, czy jedna droga?
- Zmienny wizerunek dziewczyny, kobiety, czy przywiązanie do tradycyjnego modelu płci?
- Czy łązy mężczyźni wciąż dziwią?

## Reinterpretacje – baśnie są obok mnie

Reinterpretacje baśni czy mitów, czyli przepisywanie tekstów na nowo, stało się bardzo popularnym zabiegiem z pogranicza twórczości i interpretacji. Przywołajmy chociażby publikacje wydawnictwa „Znak”, które proponuje nowe oryginalne odczytania mitów. Przepisywanie baśni ze zmienioną perspektywą osobową, historyczną, z zachowaniem tego, co uniwersalne, może stać się interesującym i rozwijającym zadaniem także dla ucznia. Pomysł ten, jak najbardziej, możliwy jest do zrealizowania w warunkach szkolnych. Zadaniu temu sprzyjają cechy baśni, zwłaszcza ich archaicz-

ność. Fabuła baśni dotyczy odległej dla współczesnego odbiorcy przeszłości, dla młodego czytelnika najczęściej niezrozumiałej. Począwszy od ówczesnej struktury społecznej, kończąc na codziennych drobiazgach. Świat karc, pantofelków, sług wydaje się egzotyczny, obcy. Nawet wyjaśniony, obudowany przypisami i odsyłaczami, budzić będzie sprzeciw; taki sprzeciw powinien budzić w dziecku dojrzewającym w świecie nowoczesnym. Gdy platońska jednia dobra i piękna dawno została już rozbita, trudno wytłumaczyć dziecku, dlaczego więdźma zawsze jest brzydka, a Kopciuszek – piękny, jak każda z postaci, której sprawa zostaje szczęśliwie zakończona w finale baśni. Wystarczy odrzucić to, co historyczne, a mamy wciąż uniwersalną, choć współczesną historię.

W tego rodzaju grach pomocne są cechy samego dziecka. Młodzi czytelnicy niejako automatycznie identyfikują się z postaciami, współprzeżywiają, reagują na wydarzenia baśniowe bardzo emocjonalnie. Należy zatem stworzyć uczniowi warunki, by miał sposobność wejścia w baśń, w jej świat, przymierzać się do różnych ról, spróbować identyfikacji z różnymi bohaterami.

Nie sposób przecenić funkcji wychowawczej takich zabaw literackich, wymienimy kilka wartości i postaw kształtowanych w trakcie proponowanych zajęć: empatia, sceptycyzm, tolerancja, komunikacja, obiektywizm, dobro, piękno, miłość, autorytet, ciekawość, mądrość, kreatywność, ambicja, lojalność itp.

Oto kilka propozycji „ożywania” baśni, gry z baśnią, do wykorzystania na lekcji języka polskiego już w szkole podstawowej. Niech to będzie wspomniany wcześniej *Kopciuszek*.

### Niespodzianki z kapelusza

Gra polega na tworzeniu baśni na nowo. Punktem wyjścia jest jedna z baśni, wspólna dla wszystkich uczniów. Do szkieletu fabularnego, uczniowie „doklejają” wylosowane, indywidualnie już, zmienne, wcześniej przygotowane przez nauczyciela. Zmiennymi mogą być wygląd postaci, ich istotne cechy, ważne dla fabuły rekwizyty, miejsca zdarzeń. Przykładowe zmiany: Kopciuszek jest chłopcem, Kopciuszek jest sprytny, Macocha nie ma córek itp. Pomysły można mnożyć, ważne, by były one znaczące dla biegu baśniowych zdarzeń.

Uczeń musi odpowiedzieć na pytanie, jak potoczy się historia, gdy zmienimy jeden z elementów, co wyniknie ze zmiany. Dalej, jak dotrzeć, inną drogą, do szczęśliwego zakończenia. Uczniowie tworzą swoje teksty w formie pisemnej.

Niezbędnym ogniwem ćwiczenia jest zapoznanie uczniów z wynikami pracy kolegów, przynajmniej z kilkoma opowieściami oraz wspólne omówienie powstałych tekstów, w czasie którego każdy uczeń będzie miał możliwość podzielić się swoimi spostrzeżeniami, wnioskami.

Inną wersją tej zabawy jest tworzenie baśni jedynie z kilku elementów. Mogą nimi być: specyficzna przestrzeń, magiczne rekwizyty, negatywne postaci, finał, do którego należy bohaterów doprowadzić, zgodnie z regułą gatunkową itp. Kombinacja tych motywów, zupełnie dowolna, należy do ucznia. Najczęściej, oczywiście, uczniowie w swoich tekstach będą tworzyć fabuły schematyczne, romansowe. Niemniej jednak, zawsze w takich swobodnych tekstach dziecko ujawni jakoś siebie, w sposób nieuświadomiony skontaktuje się ze swoim światem wewnętrznym, oddając jego koloryt w słowach. Ćwiczenie ma jeszcze jeden aspekt wychowawczy. Nauczyciel bardzo szybko wyłapie z tekstu niepokojące sygnały, świadczące o kontakcie z przemocą, o depresyjności dziecka. Teksty takie mogą stanowić materiał poznawczy dla nauczyciela wychowawcy, na pewno zaś będą służyć lepszemu poznaniu ucznia przez każdego polonistę.

## Kameleon

Uczniowie opowiadają pisemnie tę samą baśń, przyjmując różne perspektywy narracyjne: jako Kopciuszek, jako siostra, macocha, ojciec czy książę. Należy w taki sposób przydzielić uczniom poszczególne „postaci opowiadające”, by nie pominąć niczyjego punktu widzenia. Po wykonaniu zadania uczniowie czytają swoje baśnie. Ćwiczenie należy zakończyć dyskusją na temat: Czy coś się zmieniło w moim odbiorze baśni?

Dla dziecka zadanie trudne. Automatycznie wybierze ono pozycję narracyjną Kopciuszka, postaci budzącej ciepłe uczucia w każdym czytelniku. Ewentualnie: księcia, tak uczynią zapewne chłopcy. Dużo łatwiej bowiem identyfikować się z postaciami podobnymi do nas, trudniej zaś z tymi, których nie lubimy, czy z takimi, które wyzwalają w nas lęk albo wrogość. Ćwiczenie zmusza do zbliżenia się do każdej, nawet nieprzyjemnej, postaci. Wymaga pewnego przekroczenia ze strony dziecka, wyjścia poza siebie, dalej, odrzucenia wszelkich uprzedzeń, spojrzenia swoimi oczami, bez obciążeń kulturowych. Oczywiście, odrzucenie konotacji przypisanych baśniowym figurom (taką figurą jest Kopciuszek) stanowi niełatwe zadanie, niemniej jednak założeniem ćwiczenia jest to, by pokazać, że nie ma postaci jednoznacznie pozytywnych i negatywnych. Każda ma swoje racje, jej działania często są głęboko umotywowane, wiążą się z potrzebami, jakimś brakiem. Uczeń ma szansę dostrzec ludzkie cechy w nieludzkiej macosze, spróbować zrozumieć milczenie ojca Kopciuszka, jego obojętność na poniżenie

córki, zazdrość sióstr. Próba patrzenia na rzeczywistość cudzymi, obcymi oczyma rozwija empatię. Dziecko uczy się współodczuwać, dążyć do rozumienia postaw innego. Zarazem uczy się obiektywizmu, tego, że prawda tkwi zawsze gdzieś pomiędzy wszystkimi subiektywnymi ocenami, i że dotarcie do niej jest niemożliwe, można się doń zaledwie zbliżyć.

Jest i kolejny walor wychowawczy takiej pracy z tekstem. Dzięki obserwacji tej samej sytuacji z różnych perspektyw, często skrajnych (tak jest w przypadku Macochy i Kopciuszka), uczeń może przyjrzeć się także swoim uczuciom. Wchodząc w rolę ofiary, oprawcy, obserwatora, może zastanowić się nad emocjami, jakie bycie w danej pozycji w nim wywala, przymierzyć się do każdej, odrzucić bądź przyswoić. Zadanie zatem służy samopoznaniu: uczeń ma możliwość odkrycia w sobie cech, których być może wcześniej sobie nie uświadamiał. Pod warunkiem, oczywiście, że nie poprzestanie na mechanicznym, bezrefleksyjnym wykonaniu ćwiczenia, a zada sobie pytanie: Dlaczego lubię postać X? Dlaczego Y budzi moją złość?

## Baśniowy łańcuch

W czasie zabawy uczniowie wspólnie tworzą baśniowe scenariusze. Opowieść kontynuują kolejni uczniowie wyznaczeni przez nauczyciela, aż dochodzą do szczęśliwego finału. Punktem wyjścia jest fraza podana przez nauczyciela. Powinna ona już zapowiadać jakiś problem wychowawczy, z którym uczniowie się spotkają, i z którym będą musieli sobie poradzić.

### Propozycje początków zapowiadających problem tolerancji wobec inności

- Żaba nieśmiało zerknęła na swoje odbicie w kałuży: nie miała jednej powieki! Zrozumiała, skąd prześmiewcze kumkania...
- Urodziłem się wróblem w gołęmbim gnieździe. Posłuchajcie mojej opowieści...
- Przyszedł do naszej wsi nie wiadomo skąd, podobno kiedyś zagryzł swego przyjaciela, poszło o kość. Dziś zobaczyłem go po raz pierwszy...

Nauczyciel może wykorzystywać tego rodzaju pomysły także na godzinach wychowawczych, wplatając w fabułę dostrzeżone w grupie konflikty. To dobry sposób na szukanie rozwiązań, jako że zakończenie, pamiętajmy, zawsze będzie szczęśliwe, a żeby takie było, należy wspólnymi siłami znaleźć rozwiązanie problemu.

Zabawa ma dodatkowe aspekty wychowawcze: integruje grupę, będąc zarazem ćwiczeniem koncentracji – nie sposób bowiem uczestniczyć aktywnie w klasowej fabulacji, nie skupiając uwagi na wątkach opowieści.

## Zakończenie i wnioski

Przedstawione propozycje interpretacyjne baśni, poza funkcją dydaktyczną, mają za cel kształtowanie osobowości ucznia. Dzięki nim ma on szansę wpisania się w tradycję (baśniową), śledzić jej ciągłość, uczestnicząc w niej. Ponadto, uczeń ma możliwość podjęcia dialogu z wzorami zachowań, wyrażając swój rodzący się światopogląd. Praca w zespole pozwala na konfrontację pomysłów; uczestnictwo w sytuacji społecznej, jaką jest dyskusja, rozwija kompetencje społeczne dziecka. Przede wszystkim zaś zajęcia te mają kształtować jednostki wolne, niezależne intelektualnie, otwarte, jednocześnie wrażliwe na innego, empatyczne i tolerancyjne, zdolne do ponoszenia odpowiedzialności za własne decyzje, nawet jeśli to tylko decyzje tekstowe.

## Bibliografia

- Bortnowski S., 2005: *Przewodnik po sztuce uczenia literatury*. Warszawa.  
Mikoś E., Feiner M., 2002: *Zmiany w sposobach myślenia o szkole*. „Polonistyka”, nr 394, s. 208–211.